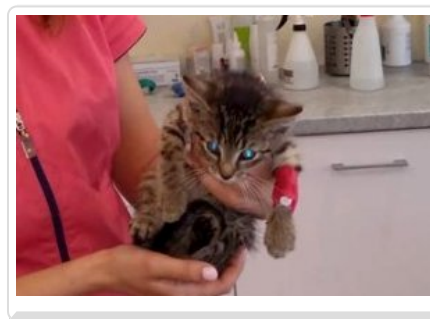
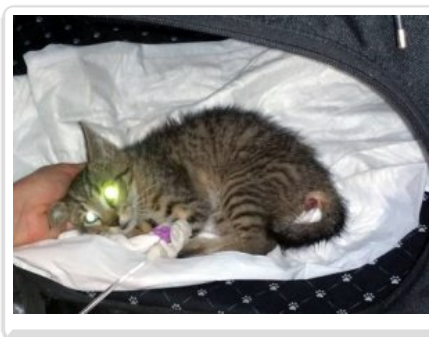


## POMAGANIE MA RÓŻNE OBLICZA

Data publikacji 03.08.2021

**Każdy z nas chyba wie co znaczy powiedzenie „żyć jak pies z kotem”. Wywodzi się ono z obserwacji zachowań zwierząt, które nie do końca akceptują siebie nawzajem. Tym razem jednak dwa psy służbowe Kair i Jarika pokazały, że w obliczu zagrożenia, są w stanie zaakceptować towarzystwo małego kociaka, który został ranny po tym jak wbiegł pod koła samochodu.**



W ubiegłym tygodniu aspirant sztabowy Paweł Kowalczyk i aspirant Robert Kolanko ze swoimi czworonożnymi pupilami patrolowali radiowozem ulice miasta, gdy wprost pod tylne koła jadącego przed nimi samochodu wbiegł mały kotek. Kierowca pojazdu nie miał szans go nawet zauważyć.

Mundurowi zatrzymali swój radiowóz i podeszli do wystraszonego i rannego czworonoga. Młody kocur nie mógł stanąć na tylnych łapach. Przewodnicy psów służbowych udzielili mu pierwszej pomocy i na sygnałach przetransportowali do weterynarza.

Okazało się, że w wyniku potrącenia zwierzątko doznało złamania miednicy i tylnej łapy.

Niestety wygląda też na to, że kotek nie ma właściciela, dlatego lecznica, która podjęła się jego leczenia prosi o wsparcie leczenia każdego, komu los tego dzielnego czworonoga nie jest obojętny.

[Losy małego "Komendanta" można śledzić na profilu lecznicy.](#)

Gdy kociak wyzdrowieje, trafi do adopcji.

### **Przypominamy:**

Jeśli potrącimy lub napotkamy ranne zwierzę, trzeba mu pomóc. Jeśli boimy się podejść do zwierzęcia, bo może być niebezpieczne, wystarczy, że powiadomimy straż miejską, gminną lub policję oraz właściwie zabezpieczymy miejsce zdarzenia.